

Spis treści

Wstęp	9
I. Kod – kultura – społeczność	17
1.1. Znaki i kody	17
1.2. Uniwersum kulturowe	26
1.3. Społeczność znaczeń, znaczenie społeczności	32
1.4. Językowe, dyskursywne, kulturowe obrazy młodzieńczych światów .	38
1.5. Młodzież, młodość, młodzieńczość. Konteksty językowo-kulturowe i socjologiczne	50
II. Młodomowa – wokół specyfiki zjawiska	67
2.1. Zakres <i>młodomowy</i>	67
2.1.1. Polifonia terminologiczna	68
2.1.2. <i>Młodomowa</i> jako slang	73
2.1.3. <i>Potoczność</i> wobec <i>oficjalności</i>	82
2.2. Parametry identyfikujące	89
2.3. Obraz człowieka i rzeczywistości. Interpretacje młodzieżowe	102
2.4. Kodowanie afektu	117
2.5. Młodzieżowy system wartości	120
2.5.1. Wartości społeczne	125
2.5.2. Wartości egzystencjalne	127
2.5.3. Wartości duchowe	129
2.5.4. Wartości moralne	130

III. Interakcje i relacje	133
3.1. Urzeczywistnić „międzyludzkie” w czasie i przestrzeni	133
3.1.1. O <i>ziomowaniu</i> – relacje równorzędne	135
3.1.2. Czas i miejsce	137
3.1.3. Wymiary spotkania	142
3.1.4. Wirtualne więzi	149
3.1.5. Wspólnota humoru	155
3.2. JA – MY – WY	161
3.3. ONI – <i>obcy</i> i <i>dziwni</i>	166
3.4. Rodzina – powroty „marnotrawnych”	170
3.5. Szkolne interakcje	178
IV. Komunikacja internetowa nastolatków	186
4.1. Kulturowe konsekwencje wirtualności	186
4.2. E-język	189
4.3. Transfer emocji	193
4.4. Na skróty	199
4.5. Językowe rozgrywanie wirtualnej tożsamości	205
V. Młodomowa na sprzedaż	210
5.1. Interdyskursywność <i>młodomowy</i>	210
5.2. <i>Kidult</i>	214
5.3. <i>Kidultmowa</i>	221
5.4. Stylizacyjna użyteczność <i>młodomowy</i>	231
5.5. Konsumpcyjne zawłaszczenia	239
Zakończenie	245
Bibliografia	249
I. Materiały źródłowe	249
a. Słowniki i korpusy	249
b. Materiały źródłowe ze stron internetowych	250
c. Inne materiały online	255
II. Opracowania	258
Summary	291
Indeks nazwisk	293

Wstęp

„Co wyrażone językowo lub daje się wyrazić językiem, co staje się przedmiotem językowego opisu, staje się równocześnie świadectwem tworzenia kultury, jakiejś kultury po prostu” (Boniecka 1999: 24). Powyższa konstatacja jest nie tylko lapidarną diagnozą kulturowej funkcji języka w wielu rejestrach, lecz także sugestią jego społecznego uzasadnienia. Potencjał języka mieści się bowiem nie tylko w jego arsenale narzędziowym, bogactwie środków, ale także w nawarstwieniach kulturowych, które towarzyszą wielu motywacjom używania języka przez człowieka zanurzonego zawsze w jakiejś wspólnotie, przestrzeni i czasie. Dzięki temu kod językowy, rozumiany zwykle jako system znaków i reguł ich użycia (Lubaś 2009: 23), staje się składnikiem szerszych struktur tworzących kody kulturowe, będące świadectwami mentalnego osvajania i porządkowania rzeczywistości, dokumentowanej słowem, komunikatem czy dyskursem.

W wymiarze potoczności wiąże się to z efektem spontanicznej, nieskrępowanej aktywności człowieka, który w swym działaniu językowym nigdy nie występuje w jednej roli ani nigdy nie jest osamotniony. Zawsze należy do jakiejś wspólnoty komunikacyjnej i zawsze ulega jakimś wzorcom i praktykom wewnątrz niej przyjętym i preferowanym. Alosza Awdiejew i Grażyna Habrajska eksponują nawet „pierwotną sytuację pragmatyczną, kiedy język służy przede wszystkim jako narzędzie koordynacji wspólnego działania i wyrażania postaw emocjonalnych” (2006: 191). Wieloletnie obserwacje tej prawidłowości pozwoliły z kolei Stanisławowi Grabiasowi sformułować następujące twierdzenie: „grupa społeczna tworzy język (socjolekt), ale również i język (socjolekt) tworzy grupę społeczną” (Grabias 2001: 135).

Przyjęcie tego założenia rodzi konsekwencje natury epistemologicznej i metodologicznej, które trzeba rozstrzygnąć, obierając za tematykę badań dość polimorficzny przedmiot, nieco metaforycznie określony w tytule monografii jako *Kod młodości*. Rozwinięcie tego zagadnienia wraz z motywacją wyboru takiej metafory dla *języka młodzieżowego* znajduje się w części I niniejszej książki „Kod – kultura – społeczność”. Zarysowano tu naukowe projekty oglądu różnych rejestrów językowych (w tym socjolektu młodzieżowego) jako społecznie zrelatywizowanych sposobów konceptualizacji świata. Zarówno paradygmat socjolingwistyczny z nachyleniem strukturalistycznym, jak i językoznawstwo kognitywne z lingwistyką kulturową i etnolingwistyką, dysponujące aparaturą kognitywną do analizy związków między formalną strukturą języka a resztą kultury społeczności mówiącej, przyczyniają się do zrozumienia fenomenu młodzieżowego języka grupowego oraz jego wpływu na współczesną kulturę ogólną.

Dookreśleń o charakterze socjologicznym i antropologiczno-kulturowym domagała się także kwestia jednego z kluczowych składników tytułowych wyrażań, a mianowicie: *młodości* oraz *młodzieży*, gdyż zmienił się sposób ich pojmowania w kontekście ponowoczesnych przemian kulturowych. Z tego powodu współczesny *kod młodości* nie ogranicza się wyłącznie do językowej nieoficjalności dorastającej *młodzieży*, a staje się narzędziem kreowania rzeczywistości, a nawet jej „urabiania” przez wielu dorosłych, którzy czują się ciągle młodzi lub młodych udają w określonym celu.

Język środowiskowy pełni dla społeczności, w tym wspólnoty, rozumianej jako skupienie ludzi zogniskowanych na zadaniach wykraczających poza cele komunikacyjne w kierunku solidarności grupowej lub przynależności dyskursywnej, funkcje podobne do „eksterytorialnego” z założenia języka narodowego w stosunku do wszystkich użytkowników. Należy zatem wymienić rolę integrującą i fatyczną (włączenie jednostki do wspólnoty i podtrzymywanie kontaktu), wyodrębniającą (przeciwstawianie wspólnotowego MY oraz zewnętrznego ONI), nadającą prestiż (posługiwanie się socjolektem daje poczucie rangi we wspólnocie) oraz ideową (kreowanie obrazu rzeczywistości przez transmisję odpowiednich wartości i światopoglądu, typu racjonalności) (por. Grabias 2003: 135–136). Ten ostatni aspekt jest uchwytany na fundamencie twierdzenia, że to, co językowe, w swej istocie jest także kulturowe (system językowy funkcjonuje w obrębie systemu kulturowego), więc społeczne inwarianty,

socjolekty¹ czy „hiperznaki”² języka stanowią „nośniki” językowego i kulturowego obrazu świata, a więc i narzędzia do jego porządkowania, opisu i interpretacji (Piekot 2008: 42).

Podjęmowane w tym kierunku badania i rekonstrukcje manifestowanych obrazów rzeczywistości są mniej skomplikowane, jeśli posłużymy się względnie homogenicznym kryterium struktury grupy (więzi) lub wspólnoty zainteresowań, np. punktów (Lewandowski 2007), metalowców (Kajtoch 2008), hip-hopowców, dresiarzy, kibiców (Kołodziejek 2007), kulturystów (Piekot 2008), użytkowników CB (Jaros 2013), rowerzystów (Wiertelwski 2009), parolotniarzy (Pędzich 2012) itp. Jeśli idzie o społeczności wirtualne, można dla przykładu wymienić: graczy MMO (Świątek 2012), brafitterki (Serderska 2015), kociarzy (Senderska 2013) czy potterowców (Gumowska 2012), którzy także operują swoistym słownictwem.

¹ Termin *socjolekt* wpisuje się w nazewnictwo socjolingwistyczne w zakresie kwalifikacji społecznych używania języka narodowego. Pojawił się w piśmiennictwie socjolingwistycznym z inicjatywy Aleksandra Wilkońa, który wprowadzając go na grunt polskiego językoznawstwa, wskazał na możliwość rozumienia *socjolektu* w zakresie szerokim jako „ekspresywne lub//i zawodowe odmianki społeczne, czyli tzw. gwary środowiskowe i zawodowe, takie jak: gwara złodziejska, gwara uczniowska czy gwara żołnierska” (Wilkoń 2000: 87), oraz w sensie szerokim (i za nim się opowiada), wedle którego „socjolekty – to odmiany językowe związane z grupami społecznymi, takimi jak: klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe” (Wilkoń 2000: 87). Z kolei Stanisław Grabias, tworząc teorię społecznych zachowań językowych (*Język w zachowaniach społecznych*), kładł akcent na więzi jako elementy generujące socjolekty, czyli „odmiany języka powstałe we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej” (Grabias 2003: 111). O typie więzi w grupach społecznych rozstrzyga zestaw wartościujących sądów, system wartości „wyznaczających im sposoby postępowania i decydujących o ich świadomości” (Grabias 2003: 112). Stopień zwartości grupy czy jej terytorialnej przynależności nie stanowi tu już kwestii fundamentalnej, co jest istotne także dla opisu współczesnych eksterytorialnych społeczności wirtualnych. Identyfikacja odbywa się raczej na podstawie podzielanego zestawu oczekiwań, preferencji, świadomości reprezentantów określonej społeczności. Dla Tomasza Piekota, ujmującego rzecz szeroko, socjolekt jest po prostu „grupowym językiem” stosowanym przez społeczność powiązaną więzią i wspólnym działaniem (2008: 8).

² Koncepcję odmian języka jako hiperznaków z bilateralną strukturą planu formy i planu treści przedstawił Aleksander Kiklewicz (2010). Plan treści tworzą funkcje społeczne danej odmiany języka, a plan formy – elementy systemu języka rozwijające się w określonych warunkach zewnętrznych komunikacji społecznej. Koncepcja ta koresponduje z semiotyczną teorią stylu językowego jako struktury znakowej; stroną znaczącą jest tu system wartości („jakości jawnych”), a na stronę znaczącą składają się elementy formalne języka z różnych jego poziomów: od fonetycznego do tekstowego (Bartmiński 1991a).

Sprawa komplikuje się w przypadku wspólnoty młodzieży w ogóle, czyli kategorii rozmytej ze względu na niejednorodny zbiór jednostek zbliżonych wprawdzie wiekiem, ale o dużej dynamice więzi, subkulturowo i światopoglądowo zróżnicowanych, kolonizujących z równym zapałem *wieloświaty* zarówno realne, jak i wirtualne, a dodatkowo otwartych na jednostki deklaratorywnie młode, których młodzieńczość rości sobie kulturowe prawo do posługiwania się specyficznym językiem i anektowania określonego stylu życia.

W tym kontekście uzasadnione wydaje się przyjęcie dość pojemnego terminu: *młodomowa*, który odnosi się do wzorów „młodej mowy” (Święcicka 2017), czyli modelu realizowanego we współczesnych nieoficjalnych praktykach językowo-dyskursywnych młodzieży. Przy czym należy zauważyć, że potencjalne synonimy *młodomowy*, czyli *socjolekt* – w ujęciu strukturalnym (Kołodziejek 2002) oraz *slang młodzieżowy* – w ujęciu stylistycznym (Szleszyński 2016) za instrumentarium uznają przede wszystkim zasób leksykalny – innowacyjny lub po prostu preferowany w tekstach (mówionych i pisanych) młodzieży³. Faktem jest, że mamy do czynienia z polimorficznym i kapryśnym, bo poddanym efemerycznym modom, bytem językowo-kulturowym, a pojęcia z nim związane muszą być dookreślone w aspekcie ich denotacji. Zostały one omówione w części II „Młodomowa – wokół specyfiki zjawiska”. Uszczegółowieniem opisywanych w tym fragmencie ustaleń jest rejestr osobliwych cech i tendencji derywacyjnych, charakteryzujących tę odmianę języka, a także rekonstrukcja obrazu rzeczywistości, wpisanej w te struktury zasobu semantyczno-leksykalnego, które mają największą reprezentację w określonych polach znaczeniowych. Zakładając ponadto, że obszar młodzieńczego poznawania świata jest przestrzenią kulturową, której integralną część stanowi zbiór wartości i norm oraz orientacji wartościujących, a więc tego, co cenne, pożądane, preferowane, negowane lub kontestowane, uwzględniono także kwestie młodzieżowego rejestru wartości oraz kodowania emocji i ich ekspresji.

³ Kwestia terminologii w tym obszarze nieustająco jest przedmiotem analiz i weryfikacji (zob. Jarosz 2016). Ze względów stylistycznych w niniejszej książce posługuję się zarówno terminem *socjolekt*, jak i *slang młodzieżowy*, przy czym ten pierwszy termin towarzyszy ujęciom strukturalnym, ten drugi zaś, bliższy intuicji samych *native speakerów* (por. motto niniejszej książki), występuje przy omówieniach komunikacyjno-stylowych. Warto zaznaczyć, że dla Stanisława Grabiasa *slang* jest po prostu ekspresywnym typem *socjolektu* (Grabias 2003: 159).

Z kolei dominacja w *młodomowie* wykładników wartości społecznych wyznaczyła obszar badawczy części III. „Interakcje i relacje” to wypowiedź o językowym ujmowaniu tożsamości momentalnej (kreacji JA) oraz tego, co międzyludzkie (wspólnotowe). Analizie zostały poddane ślady konceptualizowania wspólnotowości przez młodych użytkowników socjolektu, zarówno na płaszczyźnie rówieśniczej, rodzinnej, jak i instytucjonalnej (szkolnej).

Oczywiście jednym z obszarów realizacji współczesnej wspólnotowości jest cyberprzestrzeń. Jak dowodzą badania, młodzi ludzie nie tylko niemal jej nie opuszczają, ale przenoszą do niej podstawowe aktywności, wpływające na rozwój kompetencji językowej i socjokulturowej. Młoda polszczyzna internetowa, tzw. *netomowa*, transformuje niemal każdą strukturę językową w poszczególnych typach tejże komunikacji (część IV „Komunikacja internetowa nastolatków”). Jest to o tyle niebezpieczne, że ta spontaniczna kreacja dokonuje się praktycznie poza jakimkolwiek nadzorem dorosłych, niejako zwolnionych przez alinearną i ahierarchiczną sieć z obowiązku odpowiedzialności za transfer kulturowy w stosunku do pokoleń wstępujących.

Mało tego, w czasach, gdy potoczność urasta do rangi uniwersalnego kodu komunikacji, uchodzącej za spontaniczną i wiarygodną, *młodomowa* zaczęła odgrywać rolę rezerwuaru form oraz zaplecza atrakcyjnych idei i wzorów kulturowych. Stała się unikalnym wzorcem stylizacyjnym dla wielu dyskursów: od społecznego, przez artystyczny i publicystyczno-dziennikarski, do konsumpcyjnego (reklamowego). Te zjawiska zostały omówione w ostatniej części poświęconej popkulturowym zawłaszczeniom *młodomowy* (część V „Młodomowa na sprzedaż”).

Tak zaprojektowana struktura i kierunki wywodu na temat współczesnego *języka młodzieżowego* unaoczniają fakt, że instrumentarium metodologiczne nie może się ograniczać do jednoparadygmatycznych narzędzi. Odkrywanie społecznych i kulturowych uwikłań *młodomowy* wymaga „metodologii rozciąglej” (Konrad Bakuła), a więc transdyscyplinarnej. Jak wskazuje Bożena Witosz, „transdyscyplinarność zakłada integrację wiedzy współlistniejącej w różnych paradygmatach dyscyplinarnych”, ale także poza nimi (np. porządek zdroworoządkowej potoczności) do analizy określonego problemu (Witosz 2011: 26). Ogląd badawczy *młodomowy* w niniejszej książce nie ogranicza się więc do strukturalno-semanticznego opisu jednostek językowych, ale wydobywa także „konteksty realizacji mowy w sytuacjach komunikacyjnych” (Lubaś 2013a: 24–25)

(aspekt socjolingwistyczny) oraz kulturowe nawarstwienia, wiążąc badanie języka z jego realnymi wytwórcami i odbiorcami oraz uwikłaniem społecznym. Analiza zależności struktury, znaczeń i wpływu socjolektu młodzieżowego od kultury (wzorów zachowań, mentalności, systemów wartości, transmisji wiedzy) i społecznych okoliczności funkcjonowania jego użytkowników odbywa się przy założeniu zapożyczonym od Jerzego Bartmińskiego, że socjalne badanie języka powinno rekonstruować językowy obraz świata, gdyż jest on projekcją „zawartej w języku i różnie zwerbalizowanej interpretacji rzeczywistości dającej się ująć w postaci sądów o świecie” (Bartmiński 2006: 12).

Wobec powyższego, włączając metody z kręgu językoznawstwa ukierunkowanego kulturowo i antropologicznie, proponuję kierunek postępowania badawczego od przeglądu rejestru systemowego, przez rekonstrukcję obrazu rzeczywistości młodzieży i jego weryfikację dyskursywną, po analizę wybranych obszarów dyskursu społecznego i kulturowego, w których można odnotować ślady obecności *młodomowy*. Przydatnymi narzędziami stały się uhierarchizowane frekwencyjnie pola leksykalno-semantyczne, definicja kognitywna czy metafora pojęciowa, a także jakościowa analiza adekwatnych tematycznie wycinków nieoficjalnego dyskursu młodzieżowego⁴. Uzasadnienie dla oświetlenia aspektów dyskursywnych wynika z podstawowego założenia, że celem badań jest nie tylko opis *leksyki grupowej*, ale także interpretacja i wyjaśnienie relacji między językiem, praktyką społeczną i światem kulturowym ludzi młodych z pamięcią o konieczności identyfikacji sposobów funkcjonowania w nim ponowoczesnej ideologii (Breeze 2011: 520). Impuls do tego dają z kolei paradygmaty interpretatywne, żeby przypomnieć tezę Hansa G. Gadamera o tym, że „Każde słowo pozwala rozbrzmieć całości języka, do którego należy i przejawić się całości światopoglądu, który leży u jego podstawy” (Gadamer 1993: 414).

Tym samym przedmiot (materiał) badań jest zakreślony z jednej strony danymi systemowymi, z drugiej – danymi tekstowymi (dyskursywnymi). Opiera się na eksploracji zasobu leksykalnego socjolektu młodzieżowego,

⁴ Na potrzeby niniejszych interpretacji użyto dwóch programów komputerowych: AntConc (dostępny na stronie www.antlab.sci.waseda.ac.jp/software.html, dostęp: 12.02.2017) oraz WebCorp Live (<http://www.webcorp.org.uk/live/>, dostęp: 12.02.2017). Oba umożliwiają pracę na korpusach z polskimi znakami diakrytycznymi, obliczanie list frekwencyjnych, list słów kluczowych i list kolokacji dla modyfikowalnych ustawień, a także eksport wyników do wybranych programów.

reprezentowanego przez rejestry słownikowe konstruowane przez młodzież, oraz wytworów dyskursywnych spontanicznych, a także zaprojektowanych. Zakwalifikowano tu swobodne, niekierowane rozmowy, zasłyszane wypowiedzi, ale też blogi, posty i komentarze zamieszczane na stronach, forach i w portalach społecznościowych. Taka forma postępowania, najbliższa modelowi *ex post facto*, pozwala także eksponować towarzyszące użyciom językowym konteksty indywidualne, społeczne i kulturowe, motywację, potencjalność, inkubację oraz rozwój nowych zjawisk czy tendencji. Zastosowaną metodę można porównać do etnograficznej obserwacji ukrytej (Brzezińska 1997: 440–542; Seul-Michałowska 2008: 156).

Obserwacja nieoficjalnych działań językowych nastolatków konotuje analogiczną metodę w naukach pedagogicznych. W tym przypadku skorelowana z analizą treści dokumentów zebranych we wskazany wyżej sposób (Pilch: 2001: 102), czyli wytworów kodowych i tekstowych, przyczyni się do wieloaspektowego opisu zjawiska współczesnej *młodomowy*⁵.

Drugi obszar materiałowy powstał na podstawie korpusu tekstów uzyskanych w wyniku sondaży diagnostycznych przy zastosowaniu techniki celowej ankiety bezpośredniej, rzadziej celowego wywiadu kierowanego. Badania takie były przeprowadzane przeze mnie w latach 2010–2016 ze względu na zainteresowanie naukowe potocznymi zachowaniami językowymi nastoletniej młodzieży w kontekstach kulturowych, w tym wspólnotowych, filozoficznych czy pedagogiczno-edukacyjnych⁶. Dobór badanych, głównie młodzieży w wieku nastoletnim (11–19 lat) ze szczególnym uwzględnieniem wieku gimnazjalnego, oraz – dodatkowo – tzw. *kidultów*, miał więc charakter wybitnie celowy, a nie losowy. Istotne dla mnie były

⁵ Wszystkie cytaty z tekstów źródłowych są podawane w zapisie oryginalnym i opatrzone linkiem wraz z datą ostatniego, zrealizowanego przeze mnie dostępu do wskazanego źródła.

⁶ Materiał badawczy, będący przedmiotem analiz i egzemplifikacji, zawiera: ok. 19 tys. haseł słownikowych i dane dyskursywne z 742 ankiet, zapisów rozmów i wywiadów przeprowadzonych wśród nastolatków oraz 110 – wśród dorosłych użytkowników języka. Szczegółowe informacje o grupie badawczej i miejscu przeprowadzanych badań zostały podane w kolejnych rozdziałach przy okazji interpretacji wyników, posortowanych tematycznie.

Z kolei korpus tekstów pozyskanych elektronicznie zawiera 268 wyimków z wypowiedzi zamieszczonych w Internecie oraz 200 tekstów narracyjnych (tzw. *past* i *stories*). Całość zajmuje 348 stron znormalizowanego komputeropisu.

Ponadto podaję stosowne adresy bibliograficzne opublikowanych dotychczas prac, w których omawiałam poszczególne wyniki cząstkowe.

też kwestie narzędzia do pozyskania materiału z tego obszaru. Ankiety zostały oparte przeważnie na pytaniach o kafeterii otwartej. Wydaje się, że ten sposób przeprowadzenia badań w przypadku młodzieży i paradygmatu, który umownie można nazwać „juwentologią lingwistyczną”, prowadzi do uzyskania większego współczynnika szczerości odpowiedzi, nawet przy założeniu młodzieńczej przewrotności. W rozmowach z nastolatkami często bowiem można usłyszeć o niemiarodajności badań przeprowadzanych w szkołach, a to ze względu na chęć popisania się, zrobienia żartu, zademonstrowania niezgody, o czym świadczy choćby wpis:

Te sondaże są niemiarodajne. W szkołach przeprowadzają anonimowe ankiety, więc każdy zaznacza wszystko, co najgorsze, aby szkoła wypadła gorzej w sondażach. Tak więc nie ma co się na nich wzorować („Blanty”, <https://www.forum.haszyszc.com/ponad-80-uczniow-pali-marihuane-szokujacy-t37306.html?p=522763#post522763>, dostęp: 5.04.2011).

Na koniec chciałabym sformułować dedykację dla wszystkich potencjalnych odbiorców mojej narracji o *młodomowie*, czyli dorosłych: obserwatorów języka, badaczy, rodziców, nauczycieli, pedagogów, dziennikarzy oraz studentów kierunków humanistycznych i społecznych – to dla Was ta książka...

Szczególne podziękowanie kieruję do nastolatków, którzy nie tylko odślaniali przede mną swój język i świat, ale też cierpliwie tłumaczyli jego niuanse – to o Was ta książka...

Chciałabym też podkreślić, że *Kod młodości* ostateczny kształt zawdzięcza wybitnej znawczyni gwary uczniowskiej – Pani Prof. dr hab. Halinie Zgólkowej oraz Pani Prof. dr hab. Bernadecie Niesporek-Szamburskiej, która znakomicie eksplikuje językowy obraz świata i wytwory kultury dzieci i młodzieży. Bardzo dziękuję Paniom Profesor za wnikliwą lekturę recenzyjną, wskazanie wszystkich miejsc wątpliwych, inspirujące uwagi i nieocenione rady.

Pozdrawiam Wszystkich, których wsparcie, życzliwość i pomoc przyczyniły się do powstania niniejszej książki o języku współczesnej młodzieży oraz jego społecznych i kulturowych uwikłaniach⁷.

⁷ Myślę tu w szczególności o Kamili i Kamilu, Maćku, Ani i Krzysztofie, dwóch Paulinach, Iwonie oraz pierwszych Czytelniczkach spod znaku szkolnej polonistyki i pedagogiki – Izie i Agnieszce. Dziękuję!